

# Miskolc - dzień 1.

Autor: LJ  
29.10.2010.  
Zmieniony 29.10.2010.

Część pierwsza fotoreportażu ze spotkania młodzieży w Miskolcu, gdzie byliśmy w dniach od 18 do 24 września br. Pojechaliśmy tam na obrady młodzieżowego parlamentu europejskiego. Uwaga! Do tej części zostały dodane komentarze. Opis kolejnych dni już wkrótce.

Podróż do Miskolca

Do Katowic nasz pociąg przyjechał z dwugodzinnym opóźnieniem, a w Czechach, na stacji Breclav, czekaliśmy kolejne dwie godziny na inny pociąg do Budapesztu, który zechciałby pociągnąć nasz wagon.

Do Miskolca dotarliśmy pięć godzin później niż przewidywał plan, teraz jedziemy autobusem z dworca do miejsca naszego zakwaterowania

Kuszetki się przydały, pełne energii i w świetnych nastrojach Basia i Małgosia jadły autobusem miejskim do naszego miejsca zakwaterowania

Już dotarliśmy do internatu, Natalii udało się zapaść na balkonie bezprzewodowy dostęp do Internetu

Trzeba powiadomić rodzinę i znajomych o szczęśliwym przybyciu do Miskolca!

Pierwsze spotkanie

Po kolacji o godzinie 18.00 wróciliśmy do naszego internatu, gdzie odbyło się pierwsze spotkanie węgierskich organizatorów (na zdjęciu) wraz z delegacjami niemieckimi i słowackimi - Turcy i Estończycy nie zdążyli jeszcze dotrzeć do Miskolca

Polsko-słowackie przekazanie pieczki

A tu polsko-niemiecka współpraca - czy Kuba da radę przyjąć piekę bez upadku na ziemię?

Komu, komu? - bo idę do domu!

Węgiersko - niemiecki gest przyjaźni i zręczności

Łyżeczka z żółtą pieką znajduje się chyba w niemieckich (nie jestem pewien - może się mylić) ustach

Zabawy polsko - polskie

Chętnych na odebranie pieczki nie brakuje...

Walka trójgłowych gigantów

Już za chwilę koniec zabawy...

...trzeba tylko w ten oto ekwilibrystyczny sposób poukładać krzesła. I czas na spanie - lecz naszych uczestników czekają jeszcze długie nocne rozmowy z węgierskimi organizatorami (jesteśmy zakwaterowani w tym samym miejscu). Pozostałe grupy idą na nocleg do swoich hosteli.

Foto: LJ

{moscomment}